

Sezon na pomoc. Szkoła przygotowała paczki dzieciom specjalnej troski

Ponad 30 ogromnych paczek wręczyli uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół Społecznych STO niepełnosprawnym dzieciom ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Białymstoku. Było też coś dla ducha – spektakl teatralny „Na Olimpie” w wykonaniu licealistów.

To efekt współpracy, rozpoczętej w ubiegłym roku pomiędzy obydwoma placówkami.

- To szczególna współpraca, bo i obdarowani i darczyńcy spotykają się ze sobą u nas w szkole - mówi dyrektor ZSS STO przy Fabrycznej, Ewa Drozdowska. - Nie chodzi tylko o zapakowanie najpiękniejszej paczki, ale o spotkanie człowieka, a uśmiech drugiej strony jest nagrodą, której nie opłaca żadne pieniądze.

W tym roku liczba paczek prawie uległa podwojeniu. Każda klasa z liceum i gimnazjum zrobiła paczki dla 2-3 osób, dzieci z podstawówki miały po jednym podopiecznym na klasę, a nauczyciele przygotowali osiem paczek. W sumie 34. Znalazły się w nich plecaki, ubrania, przybory toaletowe, artykuły szkolne i słodczyce. Wczoraj w szkole przy Fabrycznej paczki dzieciom uroczystie wręczył Święty Mikołaj.



- Radość na twarzach tych dzieci mówi wszystko, to dla nich naprawdę bardzo wiele – dziękował darczyńcom Maciej Sacharewicz, zastępca dyrektora SOS-W w Białymstoku.

Goście obejrzel też spektakl teatralny „Na Olimpie”, przygotowany specjalnie na tę okazję przez szkolnych licealistów pod okiem polonistki Agaty Szymborskiej. Uczniowie-aktorzy wspólnie ustalili scenariusz, podzielili role, zrobili kostiumy i przygotowali scenografię. A popołudnia i weekendy poświęcili na próby.





-Widziałam, jakie to dla nich ważne - móc się rozwijać twórczo, a jednocześnie sprawiać komuś radość – mówi Agata Szymborska. – Chcieliśmy, by ten spektakl był pełen magii, by korespondował ze zbliżającymi się Świątami i budził pozytywne emocje, tak potrzebne podopiecznym ośrodka. A nam pozwolił włączyć się w zarażającą empatią, ideę niesienia pomocy innym.



Paczki dla dzieci z ośrodka to jedna z ważniejszych inicjatyw ZSS STO, związanych ze Świątami. Ale nie jedyna. Wszyscy – uczniowie, nauczyciele i rodzice - zaangażowani są w ogólnopolską akcję „Szlachetna paczka”, a siedmiu szkolnych wolontariuszy-zapaleńców aktywnie wyszukuje i bada potrzeby biednych rodzin, którym potem cała szkoła przygotowuje paczki.

- Jako wolontariusz spotykam się z inną rzeczywistością, co jest dla mnie dużym przeżyciem, ale również realnym spotkaniem z człowiekiem potrzebującym – mówi Diana Tyburczy. - Praca wymaga dużo czasu i poświęcenia, bo takie spotkania trwają około godziny. Ale jest to bardzo cenne i pouczające.

- Nie ma nic przyjemniejszego niż pomoc innym – dodaje Mikołaj Budrowski. -
Kupujemy produkty wspólnie z przyjaciółmi, a przy okazji integrujemy się i
uświadamiamy sobie, jak wielką moc ma bezinteresowne pomaganie i sprawianie
radości.

